

Jacek Skubikowski, By

Sam nie wiem- śmiać się czy kłać.
Totalny spadek na dno,nadziei zero na nic.
Nie miało boleć aż tak
I łatwo zmienić swój czas,
Wczorajsze jutro na dziś.
Nie biorę prochów na sen,
Dokładnie nie wiem jak jest,
Bo każdy dzień wrasta w noc.
I głos w słuchawce jak twój,
Wrywa słowa bez tchu,
A potem trzęsę się w noc.
Bo było nas dwoje,
A zostało nie wiem co.
Bo było nas dwoje,
Znów wygrało głupie zło.
Nie chodzę nigdzie prócz knajp
I jeśli myślę to tam,
Choć chyba spalił się mózg.
Nie pytam ile za sto, nie licze drinków, bo co?
Jeżeli tamto to nic?
Przez mokry asfalt i deszcz
Uciekam sam nie wiem gdzie,
By tylko dalej od spraw.
A twoje okna wciąż śpią,
A światła rażą i drwią i znó czuję aż tak...
Bo było nas dwoje,
A zostało nie wiem co.
Bo było nas dwoje,
Znów wygrało głupie zło.
Było nas dwoje na cały świat,
Dziś dwa razy trudniej prosto stać,
Ja wiem,że było nas dwoje.